GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12— miesięcznie złp. 4. —Numer pojedyńczy gr. 6.

№ 36

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 5 Lutego 1828 roku we Wtorek

Wiadomości Handlowe.

Giełda Warszawska dnia 4 Lutego 1828 r.

Wexle.	Kurant Polski. Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Berlin, 100 R. Tal: 2 mies.	604	—	601	—
a vista	606	—	604	15
Gdańsk, 100. R. T. 2 mies.	—	—	—	—
Hamburg, 100 B. Tal: 2 mies.	918	—	915	—
Londyn, 1 Funt. szt. 3 mies.	41	20	—	—
Paryż, 300 fran. 2 mies.	496	15	—	—
Wiedeń, 100 złł. r. w 20 X 2 m.	420	—	—	—

Gotowe Pieniądze	Kurant Polski. Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Złote Królewskie podwój. i pojedyń., za 100 zł. ważnych	—	—	—	—
Imperjały, „ 1 sztuka	—	—	—	—
Assygn- Ros. „ 100 rubli	—	—	177	25
Dukaty Hol. stare, 1 sztuka	20	9	20	5
Frydrychsdory 1 „	—	—	—	—
Pruski kurant 100 złote				

Papiery.	pr Ct	Kurant Polski Przed. zł.	Przed. g.	Kupują zł.	Kupują g.
Listy zastawne, za 100 zł. białe bez 1 2 i 3. kuponu	4	82	22½	82	7½
Assek. skar. 100 zł. w zamian za listy zast.				90	
Oblig. pragskie „ 100 zł. ditto	4			90	

Wiadomości Krajowe i Zagraniczne.

KRÓLESTWO POLSKIE.—*Warszawa.*— Dyarjusz senatu sejmu ostatniego 1825 r. zawierający w sobie motywa do praw na tymże sejmie uchwalonych, wyjdzie przy końcu tego miesiąca z druku. Nabyć go można w kancellarji senatu. Cena exemplarza na papierze ordynaryjnym złp 20, na holenderskim złp. 30.

ROSSJA. — *Z Petersburga dnia 22 stycznia.*— Na przełożenie J. C. M. W. X. Cesarzewicza, raczył N. Pan zaszczycić orderem S. Włodzimierza klassy 4, porucznika Zołkina, z 50 pułku strzelców, w nagrodę za rzadką odwagę, któréj dał dowody w czasie pożaru dnia 12 października w Berezówce wydarzonego, gdzie ocalił życie dziecka, wyniosłszy je z domu, który już całkowicie stał w płomieniach. — N. P. przesłał dnia 31 grudnia senatowi rządzącemu następujący ukaz: "Chcąc okazać sprawiedliwy nasz szacunek dla pamięci zmarłego jenerała feldmarszałka xięcia Barclay de Tolly i przez wzgląd na znakomite zasługi jego, nadajemy dyplom szlachectwa cesarstwa rossyjskiego, synowcom jego, Jerzemu, Augustowi i Janowi Barclay de Tolly, synom stryjecznego brata jego Augusta Barclay de Tolly, byłego pierwszego burmistrza w Rydze i rozkazujemy izbie heroldycznéj, aby ułożyła i Nam przedstawiła do potwierdzenia herby, jakich używać mają.„— Innym ukazem z dnia 3 stycznia raczył N. Pan udzielić naturalizację xięciu Dymitremu Muruzi i mianować go radcą stanu, z przeznaczeniem do izby heraldycznéj. (D.P.)

ANGLJA. — *z Londynu dnia 22 stycznia.* Instytut szczepienia ospy, odbył w dniu 11 b. m. doroczne posiedzenie, na którém między innemi doniesiono że przed zaprowadzeniem szczepienia ospy ochronnéj umierało w prowincji amerykańskiéj Quito co rok 100,000 dzieci na ospę naturalną i jakkolwiek szczepienie ospy nie przynosi jeszcze w całości skutków pożądanych, jednakże od początku szczepienia ospy ochronnéj kosztem instytu, zaszczepiono ją przeszło 1,000,000 dzieci. — Walter-Skot zapowiedział wydanie kazań. Poeta ten wyjechawszy niedawno z przyjacielem swoim na spacer, spotkał żebraka, i zatrzymał się, aby go obdarzyć półszylingiem, lecz nadaremnie szukał w kieszeni tak drobnéj monety, wydobył więc całego szylinga i dając go ubogiemu rzekł: Oto masz cały szyling, ale pamiętaj, że połowę z niego pozostaniesz mi winen. „Bóg niech ci nagrodzi, odpowie żebrak, i niech ci tak długo żyć pozwoli, aż ci dług ten zwrócę.„ — Lądowa siła Anglji składa się teraz z 86,803 wojska, kosztującego na rok 3,155,596 f. s.; wojsko angielskie w Indjach liczy 22,539 ludzi, lecz prócz tego ma Anglja w Indjach nierównie liczniejsze wojsko, utrzymywane kosztem kompanji. — Pan Hamilton w podróży swojéj przez Kolumbję, zajechał do pewnego doktora, który na równinie Cauca piękne posiadał plantacje. Doktor ten obchodził szczególnym sposobem zwycięztwo Boliwara pod Bojaca. „Upiłem,— są słowa samego doktora, wszystkie domowe zwierzęta, nawet kury i kaczki napojem z trzciny cukrowéj, który nadzwyczaj lubią. Trzeba było widzieć, co te stworzenia dokazywały, i jakie miny robiły! Ale nie było nic komiczniejszego, jak widzieć skakające do góry świnie.

—Odebrane tu listy z Rio-Janeiro pod dniem 7 listopada donoszą o wstrzymaniu kroków nieprzyjacielskich z rzeczą pospolitą Buenos-Ajrską. Ponsonby przybył do Rio-Janeiro, celem podania traktatu pokoju cesarzowi brazylskiemu do zatwierdzenia. Słychać o zupełnéj odmianie administracji w kraju rzeczypospolitéj Buenos-Ajrskiéj.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia 21 stycznia.* — Postanowienie królewskie oznacza bliżéj obowiązki nowo ustanowionego ministerjum handlu i przemysłu. Będzie ono utrzymywało stosunki z radami handlu i rękodzieł, policję giełd handlowych, będzie mianowało faktorów i agentów przy giełdzie paryzkiéj, do niego należy rozpoznawać naturę towarzystw handlowych, które mają być zakładane, urządzać targi i jarmarki: ono administruje konserwatorjum rzemiosł i przemysłu, wydaje patenta na wynalazki, kieruje wystawą dzieł przemysłu i w niém jednoczy się wszystko, co się ściąga do handlu francuzkiego. — Gazety paryzkie donosząc o zgonie jenerała porucznika Almeral, nadmieniają, że Francja straciła od jednego roku 23 jenerałów poruczników. W ogólności wszyscy jenerałowie francuzcy, pochodzący z czasów Napoleona, zakończyli życie w takich latach, w których człowiek może być jeszcze silnym; jest to może skutek wielkich i nieustannych natężeń wojennych, a nadewszystko wzruszeń moralnych, na które tak rozmaity los wystawiał tych wojowników. — Obowiązki Delfina w ministerjum wojny rozciągać się będą tylko do przedstawień nominacji, wszystkie inne czynności należą do ministra wojny. — W dniu dzisiejsym, jako rocznicę zgonu Ludwika XVI, odbyło się w całéj Francji nabożeństwo żałobne, do którego król J. wezwał wszystkich biskupów i arcybiskupów następującym listem: "Zbliżamy się do nieszczęsnego dnia, który ma bydź wiecznie poświęcony pamiątce nieszczęśliwego króla Ludwika XVI i królowy Marji Antoniny. W tém smutném wspomnieniu jedyną naszą pociechą jest widok powszecnego żalu, łączącego się z żalem naszym. Piszemy do was list niniéjszy, uwiadamiając że dz. 21 stycznia ma być obchodzony jak najuroczyściéj we wszystkich kościołach. Lecz nie będzie przy téj sposobności żadnéj mowy pogrzebowéj, i tylko odczytany zostanie z ambon testament Króla męczennika, w którym tak czule wyraził ostatnią wolę i ostatnie pożegnanie swoje." — Gazeta Francji nie wątpi, że lewa strona w izbie deputowanych, przedsięweźmie coś stanowczego przeciw zasadom monarchicznym, sądzi jednak, że strona prawa odniesie zwycięztwo. — Na wniosek wielkiego pieczętarza ma być ustanowiona Kommissja do rozważenia praw, tyczących się istnienia towarzystw religijnych. — Jedna z gazet paryzkich sądzi, że Panu Villele należy się sława, że przez wystąpienie z ministerjum całemu narodowi sprawił radość; wszelako miał on przygotować całéj Francji trudną przyszłość. W tenczas kiedy rząd obejmował, znajdowała się Francja w stanie kwitnącym, izba deputowanych była powolną, izba parów nabywała co raz więcéj znaczenia; w chwili kiedy rząd składa, wstrząśniona jest izba parów, a deputowani wybrani są pod wpływem publicznéj zemsty. — Pierwszy minister hrabia Portalis przesłał królowi następujący rapport: "Najjaśniéjszy Panie! Powszechnie uznano potrzebę zaprowadzenia we wszystkich duchownych szkołach podrzędnych wykonanie praw w królestwie obowiązujących; administracja powinna przystąpić do tego śpiesznie i skutecznie; powinna ona w téj mierze zgodnie postępować z politycznem prawodawstwem naszém i prawem francuzkiém, i mieć wzgląd na święte prawa religji, tronu, powagi ojcowskiéj i domowéj, niemniéj na wolność religijną, którą ustawa zabezpiecza. Postępowanie ministrów nie może być dosyć starannie rozważane, ponieważ główne sprawy narodu łączą się ściśle z tym przedmiotem. Aby postępowanie ich opierać się mogło jedynie na zupełnéj znajomości stanu rzeczy, byli oni tego zdania, iżby należało i pożytecznie było, jak najdokładniéj zbadać ten przedmiot, porównać projekta do ulepszeń z prawami i roztrząsnąć pierwéj postanowienia, które się potrzebnemi zdawać będą, za nim przełożone będą radzie gabinetowéj do narady, a W. K. M. do potwierdzenia. Ministrowie W. K. M. sądzili, że zatrudnienie tak ważne najstósowniéj byłoby powierzyć takim osobom, których wybór W. K. M. potwierdziłbyś przez wzgląd na ich znaczenie, stan i zdatności. Gdyby więc W. K. M. środek ten przyjął, miałbym zaszczyt zaproponować kommissją złożoną z następujących dziewięciu członków: arcybiskup paryzki; hrabia Lainé, par i minister stanu; baron Seguer, par i pierwszy prezes trybunału paryzkiego; baron Mounier, par; hrabia de Noailles, minister stanu i członek izby deptowanych biskup z Beauvais; hrabia de la Bourdonnaye członek izby deputowanych; pan Dupin starszy, członek izby deputowanych; pan de Courville, członek rady uniwersyteckiéj." (Król J. przychylił się do wniosku ministra) Gazeta Francji mniema, że kommissja ta wymierzona jest przeciw jezuitom. — Genlis, zajęła się teraz przy schyłku życia, ma już bowiem blisko 90 lat, wychowaniem służących. Wtym celu wydała xiążkę, którą skromnie nazwała La Bruyere des domestiques; uczy ona w niéj, co mają czynić, czego się wystrzegać, jakie należy im czytać xiążki, a jakich do rąk brać nie powinni. Aby uczynić xiążkę swoją tym przyjemniejszą, zaprawiła ją mnóstwem anegdot przedpokojowych i kuchennych. Przytacza ona nazwiska swoich bohaterów i donosi, że tylko jednę poczciwą znała kucharkę, ale i ta nie byłaby może tak rzetelną, gdyby niebyła czytała jéj xiążki pod tytułem Maison rustique. — Francja ma 45 okr. linij, 14 freg. 64działowych, 23 fregat 44rodziałowych, 18 wielkich brygów 22działowych, 20 mniéjszych 15 do 18stodziałowych, 15 galiot 18stodziałowych, 19 galiot 10cio do 14stodziałowych, nakoniec 90 mniéjszych statków wojennych. Oprócz tego znajduje się na warsztatach 19 okrętów liniowych, z których 12 może być wkrótce spuszczonych na wodę; daléj 15 fregat większych i 12 mniéjszych, oraz pewna liczby korwet, brygów, szalup bombardjerskich i t. d. Ludzi do służby morskiéj użytych jest 22,000. (G. F. i B.)

HISZPANIA. — Z Barcellony donoszą, że król wyjechać miał z tamtąd do Saragossy w końcu stycznia. Przyczyna przyspieszonego odjazdu ma być następująca: Od niepamiętnych czasów ponoszą koszta podróży monarchy i inne wydatki dworu wielkie miasta, w których król się zatrzymuje, a podobnież opędzała je teraz Barcellona. Lecz municypalność tego miasta uznała te wydatki za bardzo znaczne, i oświadczyła intendentowi, iż nadal nie może na ten cel nic łożyć, gdyż mieszkańcy ponieśli w r. 1820 wielkie ofiary. Intendent uwiadomił o tém króla, który natychmiast summy przez miasto na utrzymanie dworu wydane, zapłacić i przygotowania do odjazdu czynić kazał.— W pierwszych dniach stycznia miewali ministrowie długie posiedzenia i naradzali się nadtém, jakimby sposobem uskutecznić wyprawę do Hawanny, przynajmniéj z 4,000 do 5,000 wojska złożoną; nie było do tego żadnych trudności, oprócz braku pieniędzy. (G. N.)

PORTUGALIA.— Pułkownik Biguer uwięziony w rozruchach lipcowych, uwolniony został zupełnie. (G. B.)

TURCJA. — W *Dostrzegaczu wschodnim* znajduje się następujący list, pisany z Eginy dnia 4 grudnia: Panujący w Grecji nieład wzmaga się codziennie, i trudno jest przewiedzieć, kiedy ustanie, jeśli rząd nie zechce i nie będzie mógł przystąpić do ulepszeń i jeśli naród grecki miotany rozmaicie podług widoków tych, co w nim przewodzą, nie znajdzie punktu stałego, z któregoby bezpiecznie na byt swój mógł spoglądać. Sam rząd jest tylko koterją, niemającą wyższego wpływu i niewiedzącą, co się dzieje za jego obrębem. Miano zamiar zwołać zgromadzenie narodowe i odjąć na niém powierzoną lordowi Cochraue władzę, ale projekt ten spełzł na niczém i rzeczy pozostały w dawnym stanie. Mówią także, iż pierwsi członkowie zgromadzenia narodowego rozgniewani na hrabiego Capodistrias za to, że przyjazd swój spóźnia, mieli zamiar ograniczenia władzy, jaką mu nadała ustawa. Wie on, w jakim stanie znajduje się Grecja i zapewne niepierwej przybędzie, aż się zapewni, że skarb i wojsko zdołają utrzymać jego rządy; lecz gorliwość przyjaciół Greków w Europie znacznie ostygła od niejakiego czasu, a pożyczka, którą w Anglji zaciągnąć zamyślano, nie przyjdzie do skutku. Rozboje morskie zniechęciły tych, którzy pomagali sprawie greckiéj, a pan Eynard sprzykrzy sobie również wkrótce usiłowania dla Greków podejmowane. O dziełach jenerała Church nic nie słychać; jeśli jeszcze koło Koryntu się znajduje, to pewnie niema wojska, gdyż całe utracił przez dezercję. Ibrahim połączył swoje siły pod Tripolizą, zostawiwszy w twierdzach małe załogi: słychać, że wódz ten wyruszy do Rumelji. Tym sposobem byłaby Morea znowu oswobodzoną bez najmniejszego przyczynienia się Greków. Zresztą umiera lud grecki z głodu; cały kraj jest zniszczony, a nikt niemyśli o uprawie roli. Drogi osadzone są rozbojnikami. Blokowanie portów moreiskich przez admirała Codrington powiększa nędzne położenie Greków, a w ogólności możemy o losie kraju tego powiedzieć, że wielka część jego ludności zginęła przez głód i wojnę domową. Hrab: Capodistrias, jakkolwiek posiada wielkie talenta, nie wiele pomoże, bo najzręczniejszy robotnik potrzebuje materjałów do wykończenia swego dzieła. Kto naród grecki od początku rewolucji dokładnie uważał, ten widzi oczywiście, że nic z niego niebędzie. Nikomu niepowiodłoby się nadać mu ruch stósowniejszy; w pojedyńczych Grekach nie ma dostacznego ukształcenia moralnego, a wogólności napotykać można smutną jednostajność, tak, iż ten coby działać chciał na massę, nieznalazłby pomocy w samym narodzie. Lud grecki możnaby porównać z piaskiem ruchomym i w takim stanie rzeczy, niema w nim żadnego punktu, w którymby muj przeznaczyć można pewne stanowisko. Gdzie usiłowania tylu innych były nadaremne, tam teraz hrabia Capodistrias doświadczać chce sił swoich, ale i on niebędzie szczęśliwszy od swoich poprzedników, jeśli tą samą co i oni pójdzie drogą i jeśli nie przewiduje że powołany jest do odegrania żelaznéj roli. Iest to smutną, ale niezawodną prawdą. (G.B. i H.)

Wiadomości Naukowe.

Sonety Jana Nep. Kamińskiego. We Lwowie u Piotra Pillera 1827.

Jest to właściwie parodja sonetów Mickiewicza; bo trudno temu dać wiarę, żeby autor w szczeréj myśli tak osobliwą robotą chciał się przysłużyć polskiéj literaturze. — Pierwszą powinnością krytyki jest wykryć piękności dzieła które roztrząsa. Z téj zasady wynika, że rzecz żadnych zgoła zalet, ani piękności niemająca, na rozbiór krytyczny nie zasługuje. A zatém o niéj zamilczeć wypada. Dotąd statecznie trzymaliśmy się téj zbawiennéj zasady, co i nadal, dla pożytku ojczystéj literatury, czynić będziemy. Z rozmaitych atoli powodów, a szczególniéj z przyczyny, że p. Kamiński chciał naśladować sonety Mickiewicza, odstąpić od niéj choć na chwilę jesteśmy zmuszeni; nie bez żalu wszakże i rzetelnego wstrętu. — Ci, co nie pojmując myśli w sonetach Mickiewicza, tak jawnie ukazywali swoje nieukontentowanie, wzięliby może z niezgrabnego ich naśladowania pobudkę do zaostrzenia niesłusznéj nagany. A że Mickiewicz, jak wiadomo, jest romantykiem w poezjach swoich, zawołanoby więc jednomyślnie: *oto znowu dziwactwa z téj szkoły, otóż skutki zbytniego uwielbiania tego pisarza.* Tym sposobem dostałoby się i innym romantykom. Bez miary i końca rozcieranoby wady złéj kopii, lub samego oryginału, mijając niezaprzeczone piękności, które go zdobią. — Lecz w téj mierze potrzeba ścisłą ustanowić różnicę. — Sonety Mickiewicza są dziełem wielkiego talentu poetyckiego; a liczne skazy istotnych w niém zalet nie przyćmiły. Przeciwnie, w sonetach p Kamińskiego pełno śmiesznych wad, pełno krzywych wyobrażeń, pełno zboczeń z toru apolinowego, a prawie

żadnéj piękności. Jaki szum, je znamionuje w myślach od którego zawrotu głowy dostałby niebaczny czytelnik, zapuszczający się w ich rostrząsanie. Wszędzie nienaturalność, wszędzie przysada, wszędzie *rozmaitego gwaru niezgrabna mięszanina.*—Drugą zasadą w estetycznych rozbiorach, o któréj namienić już nie raz mieliśmy sposobność, *jest wystrzeganie się szczegółowych drobnostek.* Krytyka powinna być ogólną. Lecz wiersze p. Kamińskiego są tak nieznośne dla słuchu, że i w téj mierze odstąpić musimy od przyjętego zwyczaju. Wyświecimy więc niektóre w tych sonetach nieszykowności i usterki, zwracając uwagę czytelnika na znajomą prawdę, że tylko wielkiemu poecie czasem przebaczyć można niepoprawność wysłowienia.

Zaiste, nie łatwo to roztrzygnąć z pewnością w czém nieudatność i nieforemność sonetów p. Kamińskiego wyraźniéj się pokazuje; czy w stylu, czy w ich osnowie. Cały ten zbiór jest arsenałem nowych słów i toków mowy wcale nie poetyckiéj.

Oto są przykłady:

W pierwszym zaraz sonecie: *Chciałbym na gędnéj wdzięcznie dźwięknąć gęśli.*

W IX son. na stron. 15: *Tak cięto pycha dumnie z grobem żeni.*

W XI. na stron. 17:

Już w mym umyśle płomień się zapala;
Okropny powóz jedzie w moiéj duszy!
Tarkoce strasznie! potym się oddala.
Ja w ziemię wkuty; stoję w *téj katuszy,*
Wstrząsam pot z czoła, jakby owoc z gruszy.

W XII na str. 18.

W *prochu go depce tuczna złotem pycha!*

W XV son. na str. 21. *pomyślenia autora mają chyże żagle, a pojęcie mocne liny z jedwabiu.*

Mająż te chyże pomyślenia żagle
Te mocne liny z pojęcia jedwabiu
Jak próżne bańki w nicość pękać nagle?

W XVII sonecie poeta naśladując ciężką robotę córek *Danausa:*

Pije nadzieje czerpane w rzeszoto.

W XIX son. na strn. 25: *puszczyk zaskolił, kur potrącił echo;* a sam poeta naprożno *oliwą poił rygle klamki. Nie był skąpy lał hojną dłonią.*

Dwódziesty pierwszy sonet wcale dziwnym sposobem się zaczyna.

Wypiłem duszą, duszę kałamarza
Już pióro znaków, oko łez nie roni.

Gdzieindziéj znowu (na str. 29) poeta *w niebo wzlatał, jakby kamień z procy.*

Ale sonet XXVII poprzedzające przewyższa niepojętą dzikością w myślach i wyrażeniach;

Wchodzę w trupnicę; jak w serce mogiły.
Kształt jakiś klęczy modli się w pokorze.
Widzę śnieg w czarnym płynący kolorze.
Słowa modlitwy w duszę zadzwoniły,
Zdna duszy woła „o mój Boże miły!"
Woła i pada, jak padł kamień w morze!

Ach Wando! — „Wando" grób powtarza echem!
Chcąc się weń rzucić, poskoczę z pośpiechem,
Bałuch grobowy (?) tentni mi do ucha. i t. d.

I któżby chciał czegoś więcéj dowiedzieć się w téj mierze? Tak to się wszystkim powodzi co chcą wstępować w ślady Mickiewicza. Przeczytaliśmy dopiero pierwszą połowę sonetów p. Kamińskiego; wyznajemy otwarcie że odbiegła nas ochota poznania drugiéj części. Może się w nich lepsze znajdą rymy i piękniejsze myśli; bydź może; to pewna jednak, że na to potrzeba większéj cierpliwości i odwagi.

Grundsätze über die Bedeckung und Urbmachung etc. O sposobach pozbycia się wydmów, i zamienienia ich na grunta orne. Rosprawa C. A. Hubert uwieńczona przez towarzystwo ekonomiczne w Potsdamie.

Autor wymienia naprzód wszystkie dzieła, jakie w tym względzie od lat stu pisano w rozmaitych krajach, jako to: w Hollandji, Szwecji, Prusach, Danij, Meklemburgu, Węgrzech i Bawarji. Zastanawiając się daléj nad wiełu dawniejszemi sposobami, uważa zasiew roślin których łodygi nie są wytrzymałe na zimna, za niedotateczny, a użycie gliny lub nawóz gnoju za zbyt kosztowne; wnosi następnie że jedynym a razem skutecznym i niekosztownym środkiem jest sadzenie sosien tam gdzie pokład piasku jest tak cienki, iż korzenie mogą dosięgnąć ziemi, lub zasiew nasion tegoż drzewa tam, gdzie piaski są głębokie lub gdzie się znajdują pagórki piaszczyste. Nadmienia że na piaskach dobrze się także udaje wiśnia (1), akacja, a kiedy piasek jest wilgotny to i wierzba alpejska (*Salix arenaria*). Aby się sosny udały, potrzeba miéjsca w którém są zasiane, ogradzać, i pokryć gałęziami lub chróstem dla ochrony od wiatru i skwaru słonecznego. Sposób ten najskuteczniéjszy z dotąd znanych, od niepamiętnych czasów jest używany w okolicach piaszczystych miasta Bordeaux we Francji.

(1) *Gatunek wiśni zwany Mahałeb, równie dobrze się udaje na błotach jak na gruntach miałkich. Trześnie zaś i wiśnie pospolite, krzewią się silnie, tak na wapnistéj ziemi, jako też i na piaskach.*

Widowiska w Stolicy.

Teatr narodowy. Dziś romantyczna opera Wolny Strzelec (Freischutz) czyli kule zaczarowane.

Menażerja zwierząt P. Lehmann na Nalewkach w tyle ogrodu Krasińskich.

Na krakowskiém przedmieściu pod Nrem 411 gabinet fizyczny, optyczny i mechaniczny P. Michault.

Do dzisiejszéj gazety załączony jest Nr 15 Dziennika obwieszczeń.

(W drukarni przy ulicy Nowomiejskiéj pod Nrem 163.)